

Polskie zaplecze sportowe to fikcja

11 września 2014

Kontrola NIK wykazała, że zawodnikom ponad połowy sportów olimpijskich w Polsce nie zapewniono warunków szkolenia w Centralnym Ośrodku Sportu zgodnych z wymogami międzynarodowych federacji sportowych.

Najwyższa Izba Kontroli alarmuje, że sportowcom w Ośrodkach Przygotowań Olimpijskich brakuje przede wszystkim obiektów do ćwiczeń oraz specjalistycznego sprzętu, dlatego często muszą wyjeżdżać zagranicę, aby dobrze przygotować się do igrzysk.

– COS nie ma wizji rozwoju swoich ośrodków – nie specjalizują się one w konkretnych dyscyplinach, tak aby stworzyć sportowcom jak najlepsze warunki przygotowań przed zawodami. Ponadto COS nieefektywnie gospodarował powierzonym mieniem, co m.in. przyczyniło do tego, że wszystkie ośrodki w ostatnich latach przynosiły straty – czytamy w komunikacie NIK.

Najważniejsze nieprawidłowości wskazane przez NIK w działalności COS:

1. Ośrodki przygotowań olimpijskich nie zapewniały bazy sportowej i potrzebnego sprzętu specjalistycznego dla 21 z 37 sportów olimpijskich.

2. Lista potrzebnych, a nieistniejących obiektów sportowych w ośrodkach przygotowań olimpijskich jest długa. Przykładowo, kajakarze nie mają toru do slalomu, pływacy, skoczkowie i piłkarze wodni – basenu o długości 50 m i głębokości 5 m, kolarze – toru kolarskiego, żeglarze – wystarczająco dużego akwenu, który w dodatku można zamknąć na czas treningów, narciarze nie mają tras do zjazdów w konkurencjach alpejskich, biegacze narciarscy – asfaltowej trasy nartorolkowej o długości 5 km, a łyżwiarze – toru długiego i do shorttracku.

3. Związki sportowe w małym stopniu wykorzystywały bazę sportową i noclegową ośrodków, mimo że stawki noclegowe ustalano w nich poniżej kosztów.

4. Centralny Ośrodek Sportu w badanym okresie przynosił straty – w 2011 r. prawie 15 mln zł, w 2012 r. niecałe 12 mln, w 2013 r. 15,5 mln zł (choć jeszcze w latach 2009-2010 r. notował niewielkie zyski – odpowiednio 10 tys. i 121 tys. zł).

5. Nadzór Ministra Sportu i Turystyki nad COS był niewystarczający. Minister nie kontrolował zadań, na które dawał dotacje, ponieważ traktował COS jako jednostkę wyspecjalizowaną w szkoleniu sportowym. Minister nie podjął decyzji o restrukturyzacji ośrodków, nie dokonał też analizy przydatności składników majątkowych COS. W strukturze COS znajdowały się bowiem obiekty nieprzydatne do prowadzenia szkolenia sportowego (np. mieszkania), a generujące koszty w związku z ich utrzymaniem.

Autor: rz

Na podstawie: nik.gov.pl

Źródło: Niezalezna.pl